

**Władysław Wic**

Uniwersytet Pedagogiczny im. KEN w Krakowie

## Rola i znaczenie kooperatywności w poglądach Edwarda Abramowskiego

### The role and meaning of cooperativism in the views of Edward Abramowski

#### Abstract

The article presents the views of Edward Abramowski on cooperativism. Abramowski can be treated as one of the major ideologues of the Polish cooperativism, the father of Polish cooperatives. The article presents the meaning that Abramowski ascribed to cooperatives, how he perceived their roles. By exposing the advantages of associations and their meaning, Abramowski presented them in the context of the role of the state. He believed that associations are the best school of democracy and contribute to changing the social structure in the desired direction. He emphasized that cooperatives aim at forming particular attitudes among people and leading to changes in the social awareness. The article also signalizes the impact of Abramowski's idea not only on the cooperative movement but also on the left-wing circles in the Second Polish Republic as well as people's movement.

**Słowa kluczowe:** Abramowski, kooperatywność, spółdzielczość, stowarzyszenie

**Key words:** Abramowski, cooperativism, cooperatives, association

W kręgu zainteresowań Edwarda Abramowskiego, wybitnego myśliciela społecznego przełomu XIX i XX wieku, były różne zagadnienia społeczne. W wielu kwestiach jego idee zachowały żywotność i są przedmiotem zainteresowań badaczy<sup>1</sup>. Jednym z zagadnień, które nie utraciło znaczenia, jest idea spółdzielczości. Abramowskiego należy zaliczyć do głównych ideologów polskiego kooperatywności, uznać go za ojca polskiej spółdzielczości<sup>2</sup>. Celem autora tego artykułu jest przypomnienie poglądów jakie wyrażał w tej materii. Przypisywał on bowiem duże znaczenie

---

<sup>1</sup> Bibliografię ważniejszych prac E. Abramowskiego oraz opracowań jemu poświęconych zawiera praca U. Dobrzyckiej, *Abramowski*, wydana w serii Myśli i Ludzie, Warszawa 1991; także praca M. Augustyniak, *Myśl społeczno-filozoficzna Edwarda Abramowskiego*, Olsztyn 2006. Do nich też odsyłam czytelnika.

<sup>2</sup> E. Abramowski obok terminu „kooperatywność” stosował jego odpowiednik „spółdzielczość”. Na temat tych idei pisał w artykułach pochodzących z lat 1906–1907 i drukowanych pierwotnie w czasopiśmie „Społem”, a następnie w wydaniach książkowych: *Idee społeczne kooperatywności* (1907) i *Kooperatywność jako sprawa wyzwolenia ludu pracującego* (1912).

ruchowi spółdzielczemu, widząc w nim nie tylko możliwość podniesienia dobrobytu materialnego szerszych warstw społecznych, ale również wolności jednostki. Kooperatywność, w jego przekonaniu, jest lepszym jej zabezpieczeniem niż konstytucje państw demokratycznych. Pisał:

Najdalej idące konstytucje państw demokratycznych, najszerzej pojęte przedstawicielstwa ludowe nie osiągną nigdy i nigdy osiągnąć nie mogą takiego zabezpieczenia wolności człowieka, takiego poszanowania woli jednostki wobec zbiorowości, jaka charakteryzuje stowarzyszenie. W żadnej też formie organizacji państwowej nie znajdziemy takiej łatwości przystosowania się do warunków i potrzeb życia, do nowo powstających idei i ruchów, jak w stowarzyszeniu<sup>3</sup>.

Ten typ organizacji społecznej (szeroko rozumiane stowarzyszenia) uznał Abramowski za typ przyszłościowy, zarodek nowej myśli społeczno-politycznej. Należało, w jego przekonaniu, dążyć do powstawania samorodnych form społecznego zaangażowania, czyli powstawania stowarzyszeń i kooperatyw powoływanych na zasadach dobrowolności, solidarności i współpracy. Tak powoływane organizacje miały doprowadzić w konsekwencji do zmian społecznych.

Prześledźmy zatem jakie znaczenie przypisywał Abramowski kooperatywności, jak widział ich rolę. Opisując zasady organizacji stowarzyszeń kooperatywnych akcentował, że

władza prawodawcza stowarzyszeń należy do ogółu członków [...]. Tylko uchwały zgromadzenia ogólnego, przyjęte większością głosów, mają moc obowiązującą dla stowarzyszenia [...]. W tworzeniu uchwał, w ich doskonaleniu i krytyce mogą brać udział wszyscy członkowie [...]. Władza wykonawcza, tj. zarząd i administracja stowarzyszenia, jest wybierana przez zgromadzenie ogólne na czas ograniczony i zostaje pod dwojaką kontrolą stowarzyszenia; pod kontrolą zgromadzenia ogólnego, któremu musi przedstawić szczegółowe sprawozdanie ze swej działalności, oraz pod kontrolą komisji, wybranej w tym celu przez zgromadzenie<sup>4</sup>.

W stowarzyszeniu kooperatywnym wszyscy obywatele w wieku produkcyjnym mieliby obowiązek pracy. Gwarantowałyby ono opiekę w dzieciństwie i starości. Dobra organizacja pracy pozwalałaby zaś na jej skrócenie i tym samym rozszerzenie możliwości bogatszego używania życia.

Abramowski eksponując walory stowarzyszeń, ich znaczenie, przedstawiał je w kontekście roli państwa. Zasadnicza różnica między tymi organizacjami, w jego opinii, jest taka, że

stowarzyszenie jest dobrowolnym związkiem ludzi, tworzącym się na mocy naturalnej wspólności potrzeb, państwo zaś – organizacją terytorialną przymusową, prawem ziemi, które owłada człowiekiem dlatego, że na niej zamieszkał. Nie daje ono nigdy swoim

---

<sup>3</sup> E. Abramowski, *Idee społeczne kooperatywności*, przedruk w: U. Dobrzycka, *Abramowski. Wybór pism...*, s. 298.

<sup>4</sup> Tamże, s. 299–300.

obywatelom swobody uchylania się od jego praw i rozporządzeń [...]. Prawdziwa wolność jednostek staje się tutaj nieziszczalną nigdy utopią<sup>5</sup>.

Abramowski uważał, że stowarzyszenia są najlepszą szkołą demokracji, że przyczynią się do przebudowy ustroju społecznego w pożądanym kierunku. „Każda kooperatywa spożywcza, jaka powstaje – pisał Abramowski – kółko rolnicze, każda wspólna mleczarnia, fabryka, piekarnie itd., które stowarzyszenia zakładają – są to już zaczątki nowego ustroju społecznego”<sup>6</sup>. Stowarzyszenia są związkami dobrowolnymi powstałymi na bazie konkretnych ludzkich potrzeb. Stowarzyszenie koncentruje się na jednej kategorii potrzeb i nie dąży do tego, by zawłaszczyć całego człowieka, tak jak próbuje czynić to państwo. Stowarzyszenie stwarza także swym członkom rzeczywistą równość, podczas gdy w państwie jest to najczęściej równość pozorna. Stowarzyszenie uczy poszanowania każdego człowieka, uczy samodzielności i aktywności, tworzy kulturę demokratyczną.

W kooperatywie ludzie sami muszą zastanawiać się nad sposobami prowadzenia swoich interesów. Nie są zmuszani do życia według odgórnie narzucanych zasad i rozporządzeń. Są natomiast zmuszani do śledzenia na bieżąco sytuacji ekonomicznej kraju. Mają za zadanie poznawać zasady funkcjonowania przedsiębiorstw zarówno od strony ekonomicznej, jak i administracyjnej. Członkowie kooperatyw powinni także nabyć umiejętności prowadzenia kas ubezpieczeń, instytucji wychowawczych i zdrowotnych. W przedsiębiorstwach kooperatywnych warunki pracy są znacznie lepsze niż w przedsiębiorstwach kapitalistycznych. Pracujący bowiem w kooperatywach są zarazem ich współwłaścicielami, mają bezpośredni udział w zyskach.

Ekonomiczne interesy ludzi miały realizować i zaspokajać spółdzielnie żywności, spółdzielnie rolne i towarzystwa wzajemnego kredytowania. Dla ułatwienia życia codziennego proponował zaś Abramowski powołanie sąsiedzkich związków wzajemnej pomocy, czyli tak zwanych związków przyjaźni. Miały one udzielać bezpośrednich zapomóg potrzebującym, pomagać w znalezieniu pracy, nieść pomoc w chorobie, opiekować się ludźmi starymi, zaniebzanymi dziećmi, polubownie załatwiać spory itp. Byłyby to małe grupy o różnym charakterze i zapleczu. Rozwój tych instytucji miał spowodować w ludzkich sumieniach zanik potrzeby państwa, a także rozbudzenie solidarności.

Według Abramowskiego nawet najbardziej demokratyczne państwo staje się coraz mniej zdolne do rozstrzygania różnorodnych i przeobrażających się szybko zagadnień społecznych. Zagadnienia te wymagają „organizacji giętkiej, uduchowionej, gdzie byłoby jak najmniej rutyny i szablonu, a jak najwięcej swobodnego rozumowania i przyrodzonego dobra”<sup>7</sup>. Tę rolę mogą odgrywać stowarzyszenia. Kooperatywy przedstawione jako alternatywa wobec państwa miały przyczynić

---

<sup>5</sup> Tamże, s. 300–301.

<sup>6</sup> E. Abramowski, *Kooperatywa jako sprawa wyzwolenia ludu pracującego*, [w:] *Pisma*, Warszawa 1924, t. I, s. 210.

<sup>7</sup> E. Abramowski, *Idee społeczne kooperatywności...*, s. 301.

się do stopniowego eliminowania państwa, zredukowania pośrednictwa państwa w stosunkach społecznych, przejęcia inicjatywy przez ludzi. W konsekwencji prowadzić to miało do zmniejszenia znaczenia instytucji państwowych i w końcu do ich obumarcia.

Abramowski, co należy wyraźnie zaznaczyć, nie odrzucał całkowicie państwa na ówczesnym etapie rozwoju. W jego zamyśle należało dążyć do tego, by państwo sprowadzić do niezbędnego minimum. Pisał, że „wytyczną polityki demokratycznej powinno być zwężanie zakresu państwa”<sup>8</sup>. Przedstawił on koncepcję „spół-państwowości”, w której z powodu tego, iż ludzie nie dorośli jeszcze do tego, by całkowicie odrzucić państwo, będzie miała miejsce koegzystencja kooperatywności i państwa. W koegzystencji tej będziemy mieć zatem do czynienia – zdaniem Abramowskiego – z występowaniem dwóch różnych idei. Państwo, które „pragnie życie skrupować ustawą i poddać jego przyrodzoną różnorodność normom przymusowym, a jednolitym”, oraz stowarzyszenie, które pragnie „ustawę uczynić podległą życiu, uzależnić ją i przystosować do zmienności i bogactw typów ludzkich, do tego, co wobec niej jest istotne, pierwsze i zwierchnicze”<sup>9</sup>. Rozwój stowarzyszeń miał doprowadzić do powstania niezależnego od państwa życia społecznego, przygotować społeczeństwo do solidarności, do samorządu, do demokracji i do wspólnej pracy.

Kooperatywy miały pomóc w uzyskaniu podmiotowości politycznej społeczeństwa polskiego. W początkach bowiem XX w., w opinii Abramowskiego, społeczeństwo polskie nie wyrobiło w sobie poczucia potrzeby demokracji i swobód obywatelskich. Nie wykształciło głębszej solidarności społecznej. Pisał o kwestii tej następująco: „Nie jest to społeczeństwo nowoczesne, zorganizowane w różnorodne zrzeszenia i związki wolne, lecz do niedawna jeszcze zbiorowisko luźnych jednostek, wyczekujących jakie reformy będą mu dane, w jakim nowym łożysku państwowym każą płynąć jego życiu”<sup>10</sup>. Kooperatywy miały przyczynić się do stworzenia warunków do rozwoju demokracji i rozwoju kultury demokratycznej. Abramowski pisał:

Demokracja wymaga przede wszystkim silnego poczucia i instynktu samopomocy społecznej. Wymaga ludzi umiejących nie tylko żądać reform od państwa, lecz przeprowadzać te reformy za pomocą swoich własnych instytucji. Wymaga umiejętności samodzielnego organizowania interesów społecznych. Wymaga rozwoju stowarzyszeń, zagarniających rozmaite dziedziny gospodarstwa, kultury, ochrony pracy i zdrowia. Wymaga wreszcie silnego indywidualizmu człowieka, wyrobionej potrzeby zarządzania swego życia według własnej normy i poszanowania tej samodzielnności u innego. Bez tych warunków moralnych i społecznych demokracja wytworzyć się nie może<sup>11</sup>.

Tam zaś gdzie rozwijają się instytucje samopomocy, kooperatywy, spółki włościańskie i związki zawodowe, tam zachodzą, w opinii Abramowskiego, głębokie

<sup>8</sup> E. Abramowski, *O znaczeniu stowarzyszeń*, [w:] *Pisma...*, t. I, s. 253.

<sup>9</sup> E. Abramowski, *Idee społeczne kooperatywności...*, s. 302.

<sup>10</sup> Tamże, s. 304.

<sup>11</sup> Tamże, s. 304–305.

zmiany w zwyczajach i w duszach ludzkich. Ludzie sami tworzą warunki swego bytu. Od ich zdolności, energii, ofiarności zależy to dobro, którego stowarzyszenie poszukuje. „Człowiek stowarzyszeń wolnych to typ, który życie tworzy siłami swego umysłu, charakteru, serca i to jest obywatel demokracji. Zaś jednostka chodząca luzem, w stadzie, jest to bierny pionek w rękach biurokracji i przywódców partyjnych”<sup>12</sup>. Znaczenie kooperatyw dla kultury demokratycznej polega zatem na tym, że w kooperatywach ludzie sami muszą decydować o wszystkich swoich sprawach. Muszą nie tylko radzić nad wszystkimi sprawami, ale i tworzyć to wszystko, wkładać we wszystko własną inicjatywę i zapał tworzenia.

Abramowski był przekonany, że nowego porządku społecznego nie osiągnie się wyłącznie poprzez przemiany ekonomiczne i polityczne. Dużą uwagę przywiązywał do przeobrażeń psychicznych i moralnych, co było podejściem nowatorskim. Człowiek wyswobodzając się z dotychczasowej moralności, zmieniając ją, odzyskiwałby swą podmiotowość, indywidualność i wolność. Przemiana moralna człowieka (rewolucja moralna) powodowałaby zmianę prowadzącą do obumarcia istniejącego systemu. Rewolucja moralna polegałaby na rozwijaniu świadomości i aktywności twórczej jednostki opartej na wzajemnej pomocy, solidarności, braterstwie, przyjaźni. Procesy te doprowadziłyby do uznania swej podmiotowości, prowadzącej w konsekwencji ku wolności. Rewolucja moralna mająca na celu przemianę społeczeństwa winna się dokonywać poprzez rozwój ruchu stowarzyszeń oddolnych. Mają one bowiem tę zaletę, że ich organizowanie może nastąpić tu i teraz bez długoletnich, wyczerpujących społeczny zapał przygotowań. Kooperatywy miały wyrobić w ludziach określone postawy moralne, przede wszystkim solidarność społeczną i braterstwo.

Kooperatywy miały także, w zamyśle Abramowskiego, być formą samoobrony społecznej przed wyzyskiem kapitalistycznym i zbyt dużą ingerencją państwa w życie społeczne. Miały uniezależnić ich członków od ekonomicznych skutków kryzysów jakie nękały przemysł i rynek. Kooperatywy miały także uniezależnić od obcych kapitałów i obcego przemysłu, w konsekwencji doprowadzić do usamodzielnienia bytu narodowego. Spełniałyby zatem ważną rolę łącząc rozwiązanie problemu wyzwolenia społecznego z wyzwoleniem narodowym.

W idei społeczeństwa samoorganizującego się w formie kooperatywy widział Abramowski proces odnowy społecznej. Zasadniczą sprawą w kooperatywach jest to, że tworzą odmienną od kapitalistycznej formę własności. Podstawą ich działania jest bowiem wspólne posiadanie. Rozwijają one zatem nowy ład ekonomiczny. Ich cechą jest omijanie pośrednictwa państwa. Tym samym ograniczają jego dominację i łamią jego monopol. Tak na przykład kooperatywy spożywcze usuwałyby pośrednictwo sklepikarzy. Kupowałyby one towary bezpośrednio od hurtowników więc broniłyby ludność przed wyzyskiem.

Kooperatyzm miał także być receptą na sposób socjalizacji rolnictwa. Kooperatywy rolne służące do wspólnego zakupu nasion, paszy, nawozów sztucznych i maszyn rolniczych zespały poszczególne gospodarstwa włościańskie. Na

---

<sup>12</sup> Tamże, s. 305–306.

przykład zakup maszyn rolniczych dawał gospodarstwom włościańskim możliwość zastosowania nowoczesnych technik uprawy ziemi, ale także uzależniał je od kooperatyw. Zależność ta wzrastała, gdy kooperatywy zajmowały się także np. melioracją gruntów. Kooperatywy rolne, sprzedaży czy przetwórcze eliminowały pośredników. Dawały także szansę na powstanie planowej produkcji rolnej. Miałyby wgląd w produkcję indywidualnych gospodarstw, by mogły one sprostać wymogom jakości. Kooperatywy te zachowałyby własność prywatną, a jednocześnie prowadziłyby gospodarkę planową.

W skład kooperatyw na szczeblu lokalnym wchodziłyby uzupełniające się związki. Byłyby to spółki gospodarcze, spółdzielnie spożywców, kasy zapomogowo-pożyczkowe oraz związki robotników i pracowników służby rolnej.

Kooperatywy sprzyjają także rozwojowi osobowości i wyrabianiu indywidualizmu. Jednostka w grupie nastawiona jest na współpracę i wspólne dobro. Kształtuje się zatem nowy typ moralny człowieka łączący w sobie indywidualizm z uspołecznieniem. Stowarzyszenie, w opinii Abramowskiego, ma podwójne znaczenie:

nie tylko ruguje ono państwowość z życia ludzkiego, lecz jeszcze rozwija samych ludzi, jeżeli tylko funkcjonuje na podstawach szczerze demokratycznych. Rozwija przez to, że uczy samodzielności w załatwianiu spraw swoich, wykształca ducha inicjatywy i energii osobistej, ducha dobrowolnej solidarności i poszanowania człowieka, jako świadomego twórcy czegoś nowego [...] członek stowarzyszenia, decydujący sam o tym, co go obchodzi, współdziałający myślą i pracą w twórczości społecznej, jest istotnie nowym typem moralnym, typem indywidualisty, który umie być świadomie solidarnym i czuć się panem życia<sup>13</sup>.

„Rewolucja kooperatywna”, którą proponował Abramowski, miała być jakby wstępem do ukształtowania w przyszłości socjalizmu bepaństwowego. Kooperatywy miały bowiem na celu wyrobienie w ludziach określonych postaw, doprowadzenie do przemiany świadomości społecznej. Państwo, w opinii Abramowskiego, jako organizacja oparta na przymusie będzie w przemienionym świadomościowo społeczeństwie socjalistycznym zbędne. Z istoty państwo bowiem dąży do ujednoczenia różnorodności ludzkiej. Państwo uznał za szkodliwe, gdyż dyryguje zachowaniami obywateli i ogranicza ich wolność. Nowy ustrój, jakim miał być w koncepcji Abramowskiego socjalizm bepaństwowy, będzie wymagał rewolucji moralnej, uświadomienia proletariatu, że może on być samodzielnym podmiotem politycznym w społeczeństwie. Ważną instytucją przyczyniającą się także do tych przeobrażeń mają być strajki, które uczą solidarności społecznej i poczucia braterstwa.

Koncepcja socjalizmu bepaństwowego proponowana przez Abramowskiego wykracza poza ramy artykułu. Należy jednak mieć świadomość, że Abramowski nie zgadzał się z wizją państwa socjalistycznego jaką proponowały ówczesne kierunki

---

<sup>13</sup> Z.R. Walczewski (pseudonim), E. Abramowski, *Zagadnienia socjalizmu*, [w:] *Pisma...*, t. II, s. 375–376.

myśli socjalistycznej. Kwestie te omawia wyczerpująco Małgorzata Augustyniak<sup>14</sup>. Przedstawione poglądy Abramowskiego należy widzieć w tym kontekście jako rodzaj „trzeciej drogi” między tym co proponował reformizm (tj. stopniowe wprowadzanie socjalizmu w drodze reform wywalczanych przez klasę robotniczą w ustroju kapitalistycznym) i socjalizm rewolucyjny (który dążył do dyktatury proletariatu osiągniętej w drodze rewolucji). Z perspektywy czasu prorocze były słowa Abramowskiego na temat socjalizmu spod znaku dyktatury proletariatu. Abramowski uważał, że ta forma ustroju wprowadzana ponad głowami obywateli będzie zmierzać ku etatyzmowi i wszechwładzy biurokracji i policji. W takim ustroju państwo decydować będzie o wszystkim. Własność zamiast być uspołeczniona zostanie upaństwowiona. Państwo będzie decydować o realizacji swobód i równości obywateli, ich dostępie do dóbr.

Wpływ idei Abramowskiego stał się widoczny w okresie rewolucji 1905 r. Organizacją będącą pod wpływem tych idei był Związek Towarzystw Samopomocy Społecznej. Była to federacja stowarzyszeń dążąca do integracji działań społeczno-kulturalnych<sup>15</sup>. Dużym osiągnięciem może poszczycić się zwłaszcza Towarzystwo Kooperatystów będące pod urokiem idei Abramowskiego. Towarzystwo to wydawało pismo „Społem”, na którego łamach propagowano ruch spółdzielczy. O roli tego towarzystwa i dynamicznym jego rozwoju świadczą liczby: w 1906 r. skupiało ono 12 kooperatyw (spółdzielni), w 1908 r. było ich już 248, a w 1913 r. – 274. Towarzystwo to organizowało odczyty, fachowe kursy oraz wydawało podręczniki o spółdzielczości.

Abramowski swymi ideami oddziaływał nie tylko na ruch spółdzielczy, ale jego wpływy widoczne były również w środowiskach lewicowych z czasów Drugiej Rzeczypospolitej. Pod jego wpływem był także ruch ludowy (PSL Mikołajczykowski). Idee te widoczne są także w środowisku Komitetu Samoobrony Społecznej „KOR” i „Solidarności”. W. Giełżyński uznał Abramowskiego za zwiastuna i prekursora tego ruchu. Jego zdaniem:

fenomen abramowszczyzny zawiera się w czymś więcej, aniżeli jej prekursorska rola wobec etosu „Solidarności” jako ruchu patriotycznego i jako masowego związku zawodowego. Zawiera się nie tylko w dyrektywach „zmowy” przeciw niechcianej władzy i bojkotu niektórych instytucji państwowych [...], nie tylko w idei samoorganizacji i niezależności społeczeństwa, nie tylko w hasłach solidarności strajkowej i tej niezbędnej na co dzień pomocy wzajemnej. Jest uderzające, iż ze spuścizny duchowej i intelektualnej Abramowskiego odpowiadające im wątki ideowe mogą wybrać niemal wszystkie nurty i style politycznego myślenia, mieszczące się w tym ogromnym konglomeracie, jakim była i jest „Solidarność”<sup>16</sup>.

<sup>14</sup> Zob. M. Augustyniak, *Myśl społeczno-filozoficzna Edwarda Abramowskiego...*, s. 200–211.

<sup>15</sup> O działalności tego związku pisze H. Radlińska, *Związek Towarzystw Samopomocy Społecznej*, [w:] *Nasza walka o szkołę polską*, red. B. Nawroczyński, t. II, Warszawa 1934.

<sup>16</sup> W. Giełżyński, *Edward Abramowski zwiastun „Solidarności”*, Londyn 1986, s. 155.

Zasługą E. Abramowskiego jest to, że proponował koncepcję przygotowania społeczeństwa do demokracji, samostanowienia i podmiotowości politycznej. Ważną rolę odgrywały w tej materii stowarzyszenia, a zwłaszcza kooperatywy, które stać się miały szkołą demokracji. Jak zauważa B. Cywiński:

Wartość stowarzyszenia, a zwłaszcza propagowanej najusilniej [przez Abramowskiego – W.W.] kooperatywy, polega na bliskości i prostocie celów bezpośrednich, co zapewnia przeżycie codziennego, niekwestionowanego, namacalnego sukcesu, wynikłego ewidentnie z podjęcia wspólnego działania. Stąd kooperatywa staje się – jako mini-model społeczeństwa – szkołą demokracji i uczciwej działalności dla wspólnego i własnego dobra<sup>17</sup>.

Kooperatywy spełniałyby rolę środowiska wychowawczego dla mas ludowych. Stać się miały ogniskiem nowej kultury ekonomicznej i moralnej przygotowującej do wyzwolenia społecznego i narodowego.

e-mail: wladwic@op.pl

---

<sup>17</sup> B. Cywiński, *Myśl polityczna Edwarda Abramowskiego*, [w:] *Twórcy polskiej myśli politycznej. Zbiór studiów*, red. H. Zieliński, Wrocław 1978, s. 102.